Z Warszawy R. 1792
Dnia 13. Grudnia.

N^RO 97.

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE.
We Czwartek o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 13. Grudnia. Przybył tu dnia 9. tego mies: z *Grodna* od Nayiaś: Konfed: O. N. przyſłany Kuryer do Konfederacyi Warszawſkiey, Przez tego Rozrządzenia, czyli Uniwersały są przywiezione. *1mo.* o Klubach i Pismach przeciwko spokoyności publiczney. *2do.* Względem rachunkòw z Miaſt. *3tio.* O proporcyi ròwnego rozkładu furażow.—Te w przeszłych Numerach donieśliśmy. Teraz czwarty, względem bicia nowych medalow na mieyscu Talarów Polſkich, tu kładniemy.

Uſtanowienie Medalu dla obrońcow Rzeczypospolitey, i bicia pod tymże Stemplem Talarów.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA NARODOW ZŁĄCZONYCH.

Między zbrodnią tych, co cnotliwy, a przeto nie podeyrzliwy Narod zwodzić ważyli ſię, między temi, co spisek na wywròcenie odwieczney Rzplitey, moc prawodawczą w rewolucyą niszczącą Rzeczpospolitę, przemieniać śmieli, w dniu tym haniebnym dla wolnego Republikanta, w którym Pakta Narodowi ſtargano, Rzeczpospolitę wywròcono, w Monarchią przeiſtoczyć, i wolny Narod pod Pana dziedzicznego oddać uſiłowano; liczemy cnotliwych Polakow, co ani zwiedzeniu, ani gwałtowi ſię nie poddali, opieraiąc ſię mężnie w izbie, ktòrą ſpisek napełnił i otoczył; w tey izbie, gdzie wolni Przodkowie nasi Prawa sobie, i powinności Kròlom obranym przepisywali, a w ktòrey na dniu tym niewolą naszę i poddańſtwo zaprzyſięgać ważono się: Byli i tacy, co w Prowincyach zwiedzeniu i groźney mocy poddać ſię nie chcieli.

Takim tedy obrońcom Rzplitey aby wdzięczność oświadczona, pobudką była potomkom naszym do bronienia Rzeczypospolitey od wſzyſtkich zamachow monarszych: Medal

Eeeee

z napisem, z iedney ſtrony w ſrzodku korony Cywiczney: *Civibus, quorum pietas Conjuratione die 3. Maji 1791. obrutam & deletam libertatem Polonam tueri conabatur, Respublica resurgens.* A w koło: *Gratitudo Concivibus, Exemplum Poſteritati.* A z drugiey ſtrony w ſrzodku: *Decreto Reipublicæ nexu Confœderationis junctæ 5. Xbris 1792. Regnante Stanislao Auguſto*: a w koło, walor ſrebra iak na Talarze ma bydź wyrażony, to ieſt: *Ex Marca Pura Coloniensi* $10\frac{7}{16}$.

Medal ten ma mieć kurs w Państwach Rzpltey Talera, i aby w roku naſtępuiącym 1793. pod żadnym innym ſtęplem tylko pod wyżey wyrażonym. Talery bite nie były, Konfederacya Generalna Obu Narodow ſtanowi. Dan w Grodnie na ſessyi Konfederacyi Gener: O. N. dnia 5. mieſiąca Grudnia 1792. Roku.

Stanisław Szcz: Potocki G. A. K. Marsz: K. K. (M. P.) *Alexa: Xże Sapieha K. W. M. K. W. X. L.*

Kopia liſtu ze Lwowa d. 8. Grudnia. Generał Polſki JP. *Kościuſzko* przed nieiakim czasem tu przybyły, widziany był tutay od całego Publikum z tą satysfakcyą, iaka ſię prawdziwey Cnocie i Męſtwu ſprawiedliwie należy.

Onegdayszego dnia tuteysza kommenda generalna odebrała rozkaz oświadczyć temuż JPanu Generałowi *Kościuſzce*, że przy dziſieyszych okolicznościach dłużey nad godzin 12. w tuteyszym Kraiu bawić ſię nie może, i że po znaney przezorności JP. *Kościuſzki* spodziewać ſię należy, że sam weydzie w ſłuszność takowego rozkazu.

Przed tym rozkazem ieszcze wyiechał był iuż ztąd JP. *Kościuſzko.* Przyznanie tytułu Francuſkiego Obywatela od Konwencyi Nacyonalney, z którą woynę prowadziemy; odmówienie przyięcia ſłużby naszey; a nadewszyſtko impressya pospólſtwa, które tłumem wszędzie chodziło po *Lwowie* za JP. *Kościuſzkiem*, gdzie ſię tylko pokazał, były powodem naszemu Rządowi do oddalenia go z tego Kraiu w teraźnieyszych okolicznościach.

Nota do Prześw: Konfederacyi Ziemi Warszawſkiey od Deputacyi Kwaterniczey Miaſta Warszawy.

Działo ſię na Ratuszu Miaſta Starey Warszawy dnia 1. Mca Grudnia R. 1792.

W przytomności Szll: Andzeia Rafałowicza prezyduiącego, Ignacego Ardrychowicza Podſkarbiego, Franciszka Xawerego Makarowicza Radców; Tranciszka Tykla, Franciszka Gautier Ławników i Mikołaia Witthoffa Gminnego Miaſta Starey Warszawy.

Deputacya Kwaternicza Miaſta Warszawy, odebrawszy w dniu dziſieyszym Rapporta, pierwszy przez Szll: Witthoffa Deputowanego, z Rewiru Batalionu Egrow, drugi przez Szll: Karrer Kwatermiſtrza generalnego Miaſta, z Rewiru Pułkow Kijowſkich, trzeci przez Szll: Frautzena Delegowanego, z Rewiru Pułku Nieporowſkiego i Kozaków; iako też Memoryały obywateli possessye swe w Warszawie maiących, podane. Gdy w nich znayduie coraz sroższe i uciążliwsze przez woyſko Rossyiſkie na zimowe do tego Miaſta przeznaczone kwatery, obywatelom kwaterunek znoszącym, dzialane uciſki i wymuszania, nie może ſię wſtrzymywać na moment przez oczekiwanie oddalenia podobney praktyki wymierzaney, żeby w takowym gwalcie odwlec chciała uczynienie kroku do Prześ. Konfederacyi Ziemi Warszawſkiey, iako swoiey Zwierzchney Władzy.

Już to trzeci raz w imieniu ogólnego Miaſta Warszawy, ma honor zanoſić w pomienionym względzie swoie do Konfederacyi Ziemi Warszawſkiey prożby zaradzenia. Nieodbieraiąc dotąd odpowiedzi, rodzące ſię co chwila wypadki z powolności przedłużoney, iakie są ektursye i ekorbitacye przez toż woyſko obywatelom wymierzane, przekłada: Wiadomo ieſt każdemu, że obywatel w nadziei niecierpienia kwaterunku, znoſił pieniądz Deputacyi swoiey, za którą Deputacya natomiaſt, wynaięła dość liczne, i wygodne kwatery, bo około 80. tyſięcy, na takowe kwartalnie od diem 20. Januarii 1793. R. wyawansowała summę. Lubo ten grosz był ze łzą przez każdego niesiony, był mu atoli znośnieyszym, gdy ów, w nadziei sobie, że iuż inkwaterunkowi ulegać nie ma, być mógł zapewnionym. Lecz taż wiara Deputacyi, iako i nadzieia obywatela są zwątlone. JPanowie Podkommendanci tegoż woyſka, nad myśl pewnie ordynansu kommenderuiącego, kwater dla Gemeyna przez Deputacyą swoią wſkazanych, lubo są ſtosowne w placowaniu do każdego Batalionu exyſtencyi, nieakceptuią, te zoſtały znacznie opłacone, ſtoią *pro vacanti*, a tym czasem, ów co zapłacił, cierpi u ſiebie żołnierza, i podwoynie ciążony, bo jeść, światła, drzewa, pryczy i ſienników doſtarczać mu ieſt obowiązany. Niezbywa i na tym, że Obywatel dezolacyą domu swego, i chudoby swoiey utratę ponosi; iuż kilka domów zoſtało porzuconych. Smutnie doświadczać klęſki powszechney, może być dowodem wspólnego cierpienia, lecz cierpieć przez zbytek i swawolą ieſt rzeczą jemu łzy wyciſkaiącą. Dochodzą i takowe zażalenia, że ogrody ku utrzymaniu życia obywatela wyprowadzone, zoſtały zruynowane, drzewa plon przynoszące, wycięte i spalone. Zoſtał też rozkaz Batalionowi Egrów wydany, żeby Gemeyna w przypadku nie dania jemu mięsa, leguminy i okrasy, wspólnie z Gospodarzem do ſtołu, a to chociażby z naſtąpioną surową exekucyą ſiadał. W okoliczności zaś wydarzyć mogącey, na przykład iakie są wytknięte, nieuiszczenia pomienionego narzutu, obywatel zoſtaie pod decyzyą osoby, którey ſię tak onego mieć podobało. Niebraknie i na innych zbytkach. Obywatel zoſtaie muszony do kilkokrotnego izbów wykwaterowanych opalania, tak dalece, że tych mnogością palenia, piece rozwalone zoſtały i ledwie domy takowe wraz z dymem niespłonęły.

Łącząc więc takowe Rapporta, i uciśnionych *per Annexum* Memoryały Deputacya swoia, pełna spodziewania, że na Notę niniey-

szą równie do JW. Kochowſkiego Generała en Chef kommenderuiącego nieſioną, korzyſtną powezmie odpowiedź, i uciśnieni przez wspaniałe tegoż JW. Generała en Chef kommenderuiącego uczucia, zwykłe w oddawawaniu każdemu sprawiedliwości i nędznym litość doſtateczną, dalekiemi tych samotnych i prywatnych zoſtaną woli i wyroków.

Z Protokułu czynności i Rezolucy Deputacyi Kwaterniczy Miaſta Warszawy wydano.

Andrzey Rafałowicz R. M. S. W. Prezyduiący. — J. S. Malczewsi, Sekretarz w D. K.

Nota do JW. Kochowskiego, Generała en Chef Rossyiſkiego od Deputcayi Kwaterniczey M. W.

Działo ſię na Ratuszu Miaſta Starey Warszawy d. 3. Mca Grudnia 1792. R.

W przytomności Szll: Andrzeia Rafałowicza prezyduiącego, Ignacego Andrychowicza Podſkarbiego, &c. &c.

Deputacya K. M. W. powziąwszy wiadomość, że Prześw: Konfederacya Ziemi Warszawſkiey na Notę sobie podaną Delegowanych z koła swego do JW. Kochowſkiego Generała woyſk Rossyiſkich wyſłać dnia jutrzeyszego determinowała, osoby z pomiędzy ſiebie, to ieſt Szll: Andrzeia Rafałowicza, i Mikołaia Witthoffa wybiera, i tymże podług Noty naſtępuiącey od JW. Kochowſkiego Generała en Chef kommenderuiącego Rezolucyi upraszać zleca. — Niżey podpisana Deputacya K. M. W. winne zawsze zna JW. Panu Dobrodzieiowi uszanowanie. Z tego ſentymentu niechciała zasmucać robot jego, uciſkiem, któren obywatel, codziennie Deputacyi swoiey przekłada. Lecz kiedy rozpacz sama, iuż niektórych z obywateli, o smutne przez ſkutki exorbitancyi woyſka Roſſyiſkiego w Mieście konsyſtuiącego, przyprawia konsekwencye, nie może za tem dłużey tych pobudek, co równie potrafią JWPanu Dobrodzieiowi uczynić zaſtanowienie, a uciśnionym przynieść względy doli i spokoyności. Woyſko Rossyiſkie, czyli jego Podkommendanci mimo pewnie rozkazu w tym JWPana Dobr: ſtancye na kwatery przez Deputacyą, końcem ulgi Obywatelom wynaięte, odrzucaią, tych nieakceptuią. Liczne kwatery, ſtosownie do Batalionów exyſtencyi, za znacznie wyłożoną opłaty summą, zoſtały ſkontraktowane, te ſtoią *pro vacanti.* Obywatel podwóynie kwaterunkiem ciążony, bo ten, co na wynaiem kwater zapłacił, cierpieć musi kwaterunek, a co naytkliwsza, że woyſko, iedzenia, leguminy, mięsa i t. d. po Obywatelach wymaga, i JW. Kasztelińſki Podpułkownik Batalionu Jegrow, temuż Batalionowi wymuszanie pomienionych koniecznie zalecił. Ci do zbytku opału piecow, świec, po kilka i kilkanaście dania sobie żądaią, a przecież te efekta są trudne w doſtawieniu to znajomo, iak drzewo ieſt drogie i kosztowne. JPP. Officerowie równie opałania sobie kwater dopominaią ſię, a Deputacya nie ieſt w ſtanie doſtarczenia, gdy z summy wnieſioney, około 80,000. na wynaiem kwartalnie mieszkań dla nich awansowała. — Prożbą tedy ieſt, żebyś JW. Pan Dobr: raczył zakazać: *1mo.* Wymuszania zbytniego opału kwater Gemeynowi. *2do:* Żeby w ſtancyach wynaiętych, placowanie żołnierza naſtąpiło. *3tio.* Swiec do kwater ile dać należy, chciał determinować, i żądanie przez Officerow Sztabu, dania sobie do opalania drzewa, zakazał.

Które prożby, gdy są sprawiedliwe i rzeczywiſte, spodziewa ſię pomyślnych odebrania odpowiedzi. Jako ta co ma honor być JW. Pana.

Andrzey Rafałowicz Prezyduiący.

Z Protokułu czynności i Rezolucyi Deputacyi Kwaterniczy Miaſta Warszawy wydano.

Ig: S. Malczewski Sekretarz w D. K. M. W.

JW. Kochowſki Generał en Chef kommenderuiący odebrawszy z rąk Deputowanych tę Notę uſtnie deklarował, że porozumiawszy ſię z Pułkownikami i innemi Officerami podkommendnemi finalną tymże Deputowanym da Rezolucyą, która ieszcze nienaſtąpiła.

ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Z Frankfurtu d. 29. Liſtop: Dnia 25. t. m. nadeszło tu z okolic od *Wetzlar* znaczne Pruſkie woyſko pod Kommedą Generała *Kalkſtein*; przy tym znayduie ſię Generał Eben i Krolewic Ludwik Syn drugi Krola Pruſkiego.

Za zbliżeniem tych woyſk w okolice ku *Butzbach*, Hesſkie Korpus z niemi ſię złączyło. Obie razem Dywiżye przez kilka dni tu maszerowały. Wczoray Awant garda Pruſka między tuteyszym miaſtem i *Bilbel* z Francuzką Patrollą z 40. ludzi złożoną potkała ſię, gdzie 5. mocno ranionych było Francuzow, reszta tu przybiegło. Woyſko ſkombinowane pomknęło ſię tu ku nam bliżey, a pierwsza ſtraż dziś wieczorem. Niedaleko z tymi zgromadził ſię tu ſtoiący Garnizon Francuzki z 3000. ſkładaiący ſię ludzi, i noc całą byli pod bronią. Prusacy przyſłali Trębacza do tuteyszego Francuzkiego Generała de *Helden*, z iaką propozycyą, nie ieſt wiadomo.

Dziś cały dzień nasze bramy zamknięte były. Do pobliższych wsi także wiele Francuzkiego woyſka nadciągneło. Wielkie ieſt podobieńſtwo, że w tuteyszych okolicach ważnego coś w krótce wypadnie. Dziś po południu o godzinie 4. Generał *Cuſtine* w 12. lub 15. koni tu przybył. Zaraz piechoto szedł do *Römeru*, gdzie Magiſtrat był zgromadzony, i po krótkim zabawieniu, znowu z ſwoią kalwakatą przez bramę Bockenheimer nazad wyiechał. Za nim wozy woienne, które iuż od rana na pogotowiu, zaraz ru-

szyły, a inne tu znowu weszły. Armia skombinowana rozciąga się przy *Bergen*, która się wzmacnia znacznie.

W *Wisbaden* Francuzi przy biciu w kotły ogłosili wolą swoią, aby dla nie narażenia równości, wszelkie nawzaiem tytuły zarzucone były, nadewszystko, aby się nie nazywać ani w mowie, ani w listach *Monsieur*, ale *Przyiacielu! Sąsiedzie, Obywatelu!*

Z Niemiec d. 4. Grudnia. Do Berlina nadeszło świeże od Armii Pruskiey doniesienie, iż Francuzi po nieiakim się opieraniu z Frankfortu nad Menem dnia 30. Listopada woysku Pruskiemu ustąpili, i 800. Francuzow na przedmieściach tegoż miasta dostało się w niewolą Prusakom. Nie wiadomo, co się z temi niewolnikami stanie, ile że się między temi znayduią ci sami Francuzi, ktorzy bywszy w niewoli, przysięgę wykonali, że pod czas tey całey woyny służyć nie będą. Wymawiaią się teraz, że woiować muszą, aby mieli sposob do życia. Jest mniemanie, że odesłani do Fortecy *Magdeburga* i *Stettina* będą. Francuzi, ktorzy się reyterowali do Moguncyi, pokazuią chęć utrzymywania się przez zimę przy tym ufortyfikowanym Mieście. Pruskie woyska złączone z Haskiemi pomału bardzo, ale gruntownie pod Kommendą odnowioną X. cia Brunświckiego zdaią się postępować. Z Frankfurtu Pruskie woyska nie póydą prosto do *Moguncyi*, lecz traktem na *Darmstadt* i *Gernsheim* zmierzać w tamte strony będą. Przez ten sposob w Moguncyi Francuzom stoiącym kommunikacya z Fortecą *Laudau* przerznięta łatwo bydź może.

Woysko Saskie, według decyzyi na dniu 19. Listopada Seymu Rzeszy Niemieckiey powiększaiąc we troynasob swoie kontingens w liczbie 7miu tysiecy, łączyć się ma z Hannowerskim. Oprocz tego korpusowi Saskiego woyska Krol Pruski żywność wszelką dodać przyrzekł, byleby przed dniem 10. Januar: stanęło w granicacach państwa *Hessen Cassel.*

Fregaty dwie Francuzkie weszły do rzeki *Skaldis*, czyli *Escault*, ktora iest według traktatow wszelkim okrętom oprocz Hollenderskim zabroniona. To iest przyczyną, że Hollenderskie Stany o wsparcie w tey mierze udały się do Gwaranta swego Anglii. To iaki sprawi skutek wkrotce będziemy wiedzieć. Już Anglia armować kazała 9. okrętow woiennych.

B E L G I U M.

Z Gandawy dnia 16. Listopada. Przeszło tędy 10,000. Francuzow, i zabrali ładunki na statkach należących do przeszłych Gubernatorow tego kraiu. General *Bourdonnoye* Duchowieństwu Gandaweńskiemu przystawić kontrybucyi 2. milliony liwrow we 12. dniach nakazał. Pytany czy Duchowni Miasta *Bruges* należeć będą do tey składki, dał odpowiedź, że nie: *Tamci zapłacą swoie.* Utworzono tu klub. Adwokat *Meyer* Prezydentem obrany. *Bourdonnaye* był na nim przytomny.

Z Bruxelli d. 22. Listop: Obrani tu są Reprezentanci tymczasowi miasta dnia 18. t. m. Niektorym podziękowano, mianowicie Xiążętom *d'Ahremberg* i *d'Ursel*, oraz P. *Walkiers*, i Plebanowi S. Mikołaia tego miasta.

Dnia 19. t. m. wszyscy Reprezentanci w liczbie 80. udali się o godzinie 11. na ratusz, teraz nazwany Dom powszechny. Zebrani w sali, gdzie się przed tym Stany Brabańskie zgromadziały wykonali przysięgę obywatelską rotą następuiącą: *Poprzysięgam będąc wiernym w sprawie Wolności i Rowności, bronić całą moią mocą odwieczne prawa ludu Belgickiego, i broniąc ich umierać, ieżliby potrzeba było na mym urzędzie.*

General *Dumourier* dawszy imieniem ludu Francuzkiego ucałowanie braterskie Obywatelowi *Balsa* iako Prezydentowi Reprezentantow narodu, przyrzekł imieniem Francyi bronić tychże Reprezentantow ludu Belgickiego.

Niech imie Belgow (rzecze) będzie odtąd samo tylko iedno znane w tych Prowincyach, niech nazwiska *Hannonow*, *Flamandow*, *Tournezyanow*, *Namuranow*, i *Brabansonow* nazawsze znikną! Jeden tylko utworzcie Narod Braci pod iednym Belgow odtąd nazwiskiem.

Z południa Reprezentanci rozpoczęli swą czynność od ustanowienia rożnych Deputacyi, to iest: prawodawstwa, skarbu, handlu, czuyności, i policyi.

Rozpoczęło się zatym pytanie: Czy Dom Austryacki ma iakie prawo? czyli żadnego nie ma do miasta *Bruxelli*? I iednomyślnemi głosy zgodzono się: *że lud iest Naywyższą Władzą.* Ztąd następuiącą Proklamacyą nazaiutrz ogłoszono.

Proklamacya imieniem ludu naywyższość władzy maiącego.

„Oznaymuiemy w obliczu Niebios i Ziemi, iż wszy„stkie związki, ktore nas trzymały przy domie Austryacko„Lotaryńskim, są potargane. Przysięgamy ich nigdy nie„przywracać, i nieprzyznawać komużkolwiek bądź innemu „naywyższey Władzy nad Belgami, tylko samemu ludowi.

„Albowiem wrociliśmy się do naszego pierwiastkowe„go prawa, ktore iest nieopisane, i nieoddzielne od władzy

„ludu. A zatym, gdy cały Rząd od samego tylko ludu „istotnie wypływa, wszelkie Zgromadzenia Stanów, i każdy „Sąd wyższy i niższy ustaią koniecznie, gdy nie są od tey „władzy ludu postanowione. Zakazuiemy przeto wyraźnie „imieniem tegoż ludu, aby w Mieście *Bruxelli* nikt nie „sprawował żadnego z dawnieyszych Urzędu, pod karą, „iaka powinna być na przywłaszczaiących sobie naywyż„szą Władzę. Zalecamy iednak wszystkim Poborcom, ia„kichkolwiek podatków, aby każdy odbierał też same imie„niem ludu, iakie do skarbu wnoszone dawniey były, pod „osobistą odpowiedzią."

Widzieć przez tak rychłą układow odmianę, iż Partya dawniey nazwana *Wonkistow*, postanowiła we wszystkich punktach Francuską przyiąc Konstytucyą.

Bogaty karetnik *Simon* obrany iest Miasta *Bruxelli* Prezydentem. Jednak wielka część obywatelow bardzo szemrze na takowe nowości, która do swych dawnych Praw i Konstytucyi iest przywiązana, gdy te od owey epoki swóy początek biorą, która Europeyskim rządzącym władzom teraźnieyszą formę dała.

Za przykładem *Towarzystwa Równości* i *Wolności*, które odprawuie swoie sessye w kościele po Jezuickim wielu Obywatelow chciało wprawdzie swe zgromadzenia utworzyć podług prawideł Republikańskich, ale bardzo dalekich od równości prawdziwey, albo iż się przyzwoiciey wyrazi (ponieważ równość doskonała iest prawdziwą chimerą) podług czystego gminowładztwa.

Lecz nie dopuszczono im to, czego żądali czynić. Wyraźnie od Generała *Dumourier* wyszedł zakaz, aby na żadnym nie gromadzili się mieyscu bez pozwolenia na piśmie od Reprezentantow Narodu, a to pod karą ktoby się ważył przeciwić, że będzie poczytany za burzyciela bespieczeństwa powszechnego. Kommendant Gwardyi Konney Narodowey *l'Ecuyer* powziąwszy wiadomość, że niektórzy podusczeni przez dawnieysze Stany Brabancyi usiłuią przerwać teraźnieyszego Zgromadzenia układy, ogłosić kazał, iż każdy takowy do końskiego przywiązany będzie ogona, któremu przypną ośle uszy, i tak prowadzony będzie przez miasto przy odgłosie trąby i kotłow. Ta kara naznacza się tymczasem, póki Instygator publiczny nie nastąpi.

(*Reszta w Dodatku.*)